

## Moc marzeń

“Wizje i sny są językiem Ducha Świętego,” mówi pastor David Yongji Cho z Yoido Full Gospel Church, największego zboru na świecie, który ma siedzibę w Seulu w Korei Południowej. Bóg zaprasza człowieka do tego, aby był Jego współpracownikiem w zaprowadzaniu niebiańskiego porządku na ziemi (2 Kor. 6:1), ale wielu z nas rozwinęło w sobie mechaniczne postrzeganie naszej relacji z Niebiańskim Ojcem. Wygląda to tak, jakbyśmy byli przekonani, że Bóg stara się zdominować naszą wolę i osobowość do takiego stopnia, by nie pozostało z nas już nic. Takie myślenie obniża znaczenie naszej wolnej woli i kreatywności, którymi Bóg nas obdarzył. Stajemy się robotami, które reagują automatycznie na Boga, zamiast być miłującymi partnerami Boga - takimi, za których zmarł Jezus, a za którymi tęskni Bóg Ojciec. W 2Mojż. Bóg dał Adamowi zadanie nazwania wszystkich zwierząt. Biblia mówi, że *tak jak człowiek je nazwał, takimi się stały!* Natura poszczególnych gatunków zwierząt została wtedy przypisana według nadanych ich nazw. Bóg zaprosił Adama do tego, aby przypisał naturę Bożemu stworzeniu. Adam był Bożym przyjacielem.

Bóg pragnie, byśmy zostali Jego przyjaciółmi. Chce, abyśmy odchodzili od mentalności sługi i rozwijali nastawienie przyjaciela. Sługa wykonuje polecenia, natomiast Bożym pragnieniem jest byśmy rozwijali więzi przyjaźni, badali Boże sposoby działania i stawali się „udziałowcami” Bożego Królestwa. „Kiedy staniesz się Bożym przyjacielem, nie tracisz pokory i posłuszeństwa sługi – zmienia się jednak Twoja perspektywa, płynąca z zupełnie innej natury relacji z Bogiem.” (Johnson, str.142)

Nie dość, że nie rozumiemy prawdziwej natury przyjaźni z Bogiem, nie rozumiemy również roli, jaką odgrywają nasze pragnienia w procesie współpracy z Bogiem. Bóg mówi, „**Rozkoszuj się Panem, a da Ci czego życzy sobie serce Twoje.**” (Ps. 37:4) Kiedy Twoje serce jest Jemu oddane i pozostajesz w bliskiej społeczności z Bogiem, wiele z pragnień naszego serca zaczyna pochodzić od Boga. W języku angielskim słowo „*desire*” (ang. pragnienie) składa się z prefiksu “de”, który oznacza “od” i ‘sire’ oznaczającego “ojca”, a zatem jednym ze znaczeń słowa „pragnienie” jest - “*od Ojca*”. Zanim nawiążemy kontakt z Jezusem, nasze pragnienia są egoistyczne, bo wynikają z grzesznej natury człowieka. Jeśli nasze nastawienie charakteryzuje się chciwością, nasze pragnienia będą również nią nacechowane. Jeśli ulegamy wpływowi pornografii, nasze pragnienia będą to odzwierciedlać. Ale jeśli pozostajemy w społeczności z Ojcem, nasze pragnienia będą pochodzić od Niego (Johnson, str. 145). Gdy rozkoszujemy się Panem, On będzie określał pragnienia naszego serca. Jezus sam o sobie mówi, że robi tylko to, co widział, że czyni Jego Ojciec. Aby i w naszym życiu było podobnie, musimy znać serce Ojca i realizować cele zgodne z pragnieniami Jego serca.

Nasze pragnienia inspirują to, o czym marzymy. Kiedy podporządkowujemy siebie Bogu, On staje się zainteresowany realizacją naszych marzeń. Kiedy nasze marzenia nabierają Bożego charakteru, sam Stwórca otwiera się na pomoc nam. Oto Źródło wszelkiej kreatywności. Religia zabija ludzkie marzenia i blokuje kreatywność. Im więcej spędzamy czasu w społeczności z Bogiem, tym bardziej pozwalamy mu kształtować

nasze pasje i marzenia. (Johnson str.148) Religia zdusza nasze marzenia, mówiąc że tylko ludzie z tego świata mogą marzyć. Im lepiej będziemy poznawać Stwórcę, tym bardziej twórcze będą nasze marzenia. To my, dzieci Stwórcy, powinniśmy nadawać ton marzeniom, tworzyć nową muzykę, czy wznosić budynki, które zachęcą ludzi, którzy jeszcze do Boga nie należą, aby realizować takie marzenia i poszukiwać Tego, który motywuje ludzi do ich realizacji.

Sami z siebie mamy tendencję by myśleć raczej o rzeczach małych, chyba, że zostaniemy uwolnieni przez Boga do tego, by tworzyć i marzyć. Kiedy myślimy tylko o minimum nie będziemy w stanie zmieniać świata dookoła nas. Tylko wielcy marzyciele zmieniają świat! Ludzie którzy są całkowicie poddani Bogu i żyją w bliskiej społeczności z Nim mogą zacząć ufać nowym pragnieniom, które pojawiają się w ich sercach. Zaczynają marzyć. Marzenia są istotą języka jakim posługuje się niebo. Józef stał się człowiekiem Bożym, który odmienił oblicze świata ze względu na sny, które Bóg mu dał. Jego pradziadek – Abraham – również był wizjonerem – to zadanie stoi również przed Tobą i przede mną.

### **Kaleb - człowiek, który odważył się marzyć**

Rozdziały 14. i 15. księgi Jozuego dają nam wgląd w serce człowieka, który ufał pragnieniom, które w jego sercu złożył Bóg i odważył się marzyć. Tym człowiekiem jest Kaleb. Kiedy lud izraelski wkroczył do Ziemi Obiecanej, a plemiona zaczęły obejmować w posiadanie swoje dziedzictwo, Kaleb, jeden z dwunastu szpiegów wysłanych do Ziemi Obiecanej 40 lat wcześniej, prosi Jozuego o ziemię dla siebie. Jego prośba jest problematyczna – Kaleb prosi bowiem o najlepszą krainę – Hebron. Kiedy Kaleb wypowiedział słowa swojej prośby, pozostali liderzy zebrani wokół Jozuego westchnęli. Hebron był najlepszą i najpiękniejszą krainą, o niezwykle płodnej ziemi. Czterdzieści lat wcześniej, Kaleb jako młody człowiek został wysłany jako szpieg do Hebronu – wtedy właśnie w jego sercu narodziło się pragnienie objęcia tej ziemi w posiadanie. Był to piękny i żyzny region, którego uroda przekraczała jego najśmielsze oczekiwania.

Wyobrażam sobie, że w jeszcze w czasie pobytu na pustyni Kaleb leży w swoim namiocie w nocy i marzy o Hebronie. Widzi swoje namioty już tam rozstawione, dzieci i wnuków, którzy będą mieszkać na tym terenie. Obejmie w posiadanie Hebron i przekaze go swojej rodzinie jako dziedzictwo!

Jest tylko jeden problem – ówczesny Hebron był zamieszkały przez olbrzymów, synów Anaka. W całym Kanaanie wszyscy się ich bali. Kiedy Kaleb wypowiedział słowa “Daj mi Hebron”, wszyscy liderzy westchnęli, wiedząc jak ryzykowne jest to przedsięwzięcie – Kaleb mógł równie dobrze stracić życie, próbując zrealizować swoje marzenie. W dalszej części tej historii widzimy jak Kaleb wypędza olbrzymów i obejmuje w posiadanie Hebron, który staje się dziedzictwem jego rodziny.

### **W jaki sposób możesz poznać, czy Twoje marzenie pochodzi od Boga czy nie?**

W życiu Kaleba odnajdujemy zasady życia pełnego marzeń:

- 1) **Marzenie inspirowane przez Boga zawsze uwielbi Boga** – całe życie Kaleba, a także jego marzenia, wielbiły i wywyższały Boga. Bożym pragnieniem było to, aby całość Ziemi Obiecanej znalazła się w rękach Synów Izraela, a wszystkie narody oddane kultowi bożków zostały wypędzone. Marzenie Kaleba pomogło w realizacji tego celu. Wypędzając synów Anaka i obejmując w posiadanie Hebron, doprowadził do realizacji woli Bożej i przyczynił się do oddania Bogu chwały. Niezwykle ważne jest, abyśmy mieli taką społeczność z Bogiem, która doprowadzi do tego, że w naszych sercach będą wzrastać Boże cele i plany. Inaczej nie będziemy w stanie zaufać treści snów i marzeń, które Bóg nam da.
- 2) **Marzenie inspirowane przez Boga zawsze będzie Ci się wydawało zbyt wielkie** – Drugą zasadą, której działanie widzimy w życiu Kaleba jest to, że jego marzenie jest znacznie większe od tego, co mógłby osiągnąć własnymi siłami. Do jego realizacji Kaleb potrzebował nadprzyrodzonej pomocy. W rozmowie z Jozuem, Kaleb wyraźnie mówi, że będzie całkowicie polegał na nadprzyrodzonej pomocy Ojca, dzięki której wypędzi olbrzymów i obejmie w posiadanie Hebron. Bożym pragnieniem jest zainspirować nas do tego, abyśmy marzyli na znacznie większą skalę i o rzeczach, których realizacja będzie przewyższała nasze umiejętności, talenty i możliwości. On chce być Tym, który wyposaży nas w sposób nadprzyrodzony do tego, abyśmy realizowali marzenia, które przyczynią się do oddawania mu chwały. Nie bój się marzyć z Bogiem!
- 3) **Marzenie inspirowane przez Boga zawsze będzie błogosławić wiele osób dookoła Ciebie** – To ważne kryterium oceny życia pełnego Bożych marzeń. Wielu ludzi stało się „marzycielami”, ale ich marzenia nie służą realizacji Bożych celów, ani dobru innych ludzi. Służą im samym! Marzenia, które pochodzą z Bożego serca, pojawiają się w naszych sercach i łączą z naszymi pragnieniami, a następnie pomagają nam rozwinąć skrzydła. Takie marzenia zawsze będą prowadzić do uwielbienia Boga i zapewniać pomoc innym ludziom. Kiedy Kaleb wszedł w posiadanie Hebronu, jego córka poprosiła go o to, aby przekazał jej najlepszy region – miejsce, w którym były źródła wody. W tamtych czasach dostęp do słodkiej wody określał wartość gruntów, a Kaleb był w posiadaniu kilku źródeł w ziemi, która należała do niego. Co zatem zrobił? Z radością przekazał to błogosławieństwo dalej, błogosławiąc swoją córkę i wiele innych osób, oddając im ziemię wokół Hebronu. Jemu nie chodziło o samego siebie, najważniejsza była chwała dla Boga i błogosławieństwo dla innych!
- 4) **Marzenie inspirowane przez Boga zawsze będzie się wiązać z koniecznością walki duchowej i ciężkiej pracy** – Ostatni aspekt dotyczy tego, że wszystkie nasze marzenia wymagają, by walczyć o ich realizację i wiążą się z ciężką pracą z naszej strony, aby zaczęły się spełniać. Kaleb nie siedział i nie opowiadał tylko o Hebronie, ale wyruszył, aby walczyć o tę ziemię i kiedy ją przejął, jego plemię zaczęło budować tam domy i pracować w kierunku realizacji marzenia danego im przez Boga. Wiele osób woli raczej siedzieć i rozmawiać o swoich marzeniach, niż zrobić coś, by zacząć je wypełniać, ale zasadą Królestwa Bożego jest to, że wszystkie marzenia, które pochodzą z nieba trzeba sobie wywalczyć i wypracować!

Odrzuć zatem swoją minimalistyczną mentalność, bo żyjesz w obecności wielkiego Stwórcy. Pozwól Mu napełniać Twoją duszę Jego pragnieniami, a następnie zacznij myśleć o ich realizacji. Nie bój się marzyć na coraz większą skalę z Nim i przekonaj się co może Bóg uczynić poprzez ludzi takich jak my.

**Bibliografia:**

*Czwarty wymiar*, David Yongji Cho.

*Nadprzyrodzona moc przemienionego umysłu*, Bill Johnson.

*Droga Kaleba*, Mark Attebury